

Żebym ne poznała

Żebym ne poznała swojoho frajirja,
Bo maj za kałapom jedwabneńke pirja.

Żebym ne poznał ja swoju frajireczku,
Bo maj pry koralach jedwabnu stonżeczku.

A wirju ja, wirju, że ty mojom budetez,
Iszcze z hołom szyjom szcze chodyty budetez.

Malary, malary, malujte, malujte,
Lem do moho lyczka krasy ne żałujte.

Żebym ja sia znała, z malaramy znała,
Ta bym swoje lyczko maluwac dawała.

A tak ja sia ne znam, z malaramy ne znam,
Ta ja swoje lyczko pomaluwac ne dam.